

SYLWETKI NOWOMIANOWANYCH /SEZON 1977/78/
DYREKTOROW I KIEROWNIKOW ARTYSTYCZNYCH
TEATROW DRAMATYCZNYCH

Olga Lipińska

Dyrektor, Kierownik artystyczny Teatru Komedia w Warszawie

Urodzona 6.IV.1932 w Piotrkowie Trybunalskim. W 1955 r. rozpoczyna studia na UW na wydziale Historii Sztuki. W 1957 r. przerywa studia i wyjeżdża do Francji, gdzie w Telewizji Paryskiej pracuje w charakterze asystenta. W 1960 r. rozpoczyna studia na PWST na Wydziale Reżyserii, absolutorium otrzymuje w 1964 r.

Praktykę teatralną w czasie studiów odbywa w Teatrze Współczesnym w Warszawie.

W 1967 r. otrzymuje stypendium Rządu Francuskiego, gdzie zajmowała się szczególnie telewizją kolorową.

Od 1953 r. pracuje w Komitecie d/s Radia i Telewizji, gdzie reżyseruje programy z dziedziny teatru, muzyki, rozrywk, estrady literackiej itp. W 1957 r. otrzymuje roczną nagrodę Komitetu d/s Radia i Telewizji za cykl programów "Listy śpiewające" oraz w 1977 r. - za cykl programów "Właśnie leci kabarecik". W 1968 r. otrzymała Złoty Ekran za najlepsze programy rozrywkowe w TV.

Przez 10 lat związana była z T.Satyryków STS.

W Teatrze Ludowym w Nowej Hucie reżyserowała "Antygone" /1964 r./, "Zemstę" /1966 r./ a w Teatrze Rozmaitości w Warszawie "Awans" /1974 r./ i "Happy End" /1976 r./. Reżyserowała również opery: "Flis" w TV, "Don Pasquale" /1976 r./ i "Cosi fan tutte" /1977 r./ w Operze Śląskiej w Bytomiu.

Członek SPATiF.

kreśla, że krytyka teatralna potrzebna jest - jak powietrze, a jej funkcja społeczna jest olbrzymia. Nie trudno przewidzieć, że pomieszczone tu uwagi krytyczne spotkają się z żywym /żeby nie rzec wprost: aprobującym/ przyjęciem ze strony środowiska scenicznego. A krytycy? Może zechcą również zabrać głos, w myśl starej łacińskiej zasady: *audiat ut altera pars...*

Jeżeli mówimy o klasycznych konfliktach, to należy do nich także konflikt na linii aktor-reżyser. W tej jednak sprawie Krasowski raczej nie wypowiada się. Szkoda, bo przecież ma za sobą bogate doświadczenia swej pracy. Nie wymagajmy jednak zbyt wiele, książka i tak zawiera w sobie spory ładunek zapalny. Krasowski ma nerw publicystyczny, pisze ostro, zaczepnie, formułuje sądy bez ogródek, jego uwagi, dyktowane troską o teatr, brzmią nieraz ironicznie, gorzko, cierpko. Ale właśnie dzięki temu książka prowokuje do dyskusji, polemiki. O to zresztą chyba autorowi idzie. Dyskusja nad "Sprawą teatru" może wnieść ożywczy ferment do naszego życia teatralnego. Jeśli tak się stanie - nadrzędne zadanie książki będzie spełnione.

Beata Sowińska

Jerzy Krasowski - Sprawa teatru

Wyd. Literackie, str. 246, cena 40 zł.